

– Proście o nowego gubernatora? –
 zdziwił się Tyberiusz.
 – A po co wam to? Przywiezie ze sobą tylko nowych urzędników i będzie wam jeszcze gorzej niż dotychczas. Postuchajcie lepiej, opowiem wam następującą historię: Pewnego razu ciężko ranny żołnierz leżał na pobojuwisku i czekał, aż zjawi się cyrulik i opatrzy mu rany, na których roiło się od much. Lżej ranny towarzysz, zobaczywszy to, zaczął odpędzać owady.
 – „Nie rób tego – krzyknął pierwszy.
 – Muchy opity się już moją krwią i nie są tak natrętne jak na początku. Jeżeli je odpędzisz, ich miejsce zajmą inne, wygodzone, a wtedy będzie po mnie.”
 Robert Graves

Od stycznia 1980 roku prowadziliśmy malutki dział, nazwijmy go społecznym, *The Illustrated Broiler Times*. Nie sposób było obywać się bez komentarza do dziejących się niecodziennych spraw. Miał on swoich fanów. Przypominamy jego fragmenty w ramach *Starej Delfty*.

Demokrata? Co znaczy to DEMO?



Na razie, koleczy, zjedzmy to, co jest. Poważniejsze kwestie omówimy w następnej kolejności.

*

WYSOKI KURS ŻŁOTEGO
 W związku z zachwianiem wartości dolara Amerykanie chętnie wymienią ją dolary na złote. Za złotego można uzyskać 1,5 do 2 zwyczajnych papierowych dolarów.
 Kurs złotówki pozostaje nadal niezachwiany.

*

Ilekoć wrzenie rewolucyjne zaczyna ogarniać którąkolwiek z wyżej odeń stojących warstw społeczeństwa, proletariat wchodzi z nią w związek i w ten sposób dzieli wszystkie porażki ponoszone kolejno przez wszystkie partie.

Karol Marks

PRZY ZNACZNEJ
 PODWYŻCIE CEN
 I JA BĘDĘ WART
 ZNACZNIE WIĘCEJ



Pani Basia pyta: co to szkodzi, że „mądry Polak po szkodzi”?
 O tym, droga Pani Basiu, będzie się Pani mogła przekonać dopiero za jakiś czas.

*

Czy wybrałeś już tego, kto będzie pracował NA CIEBIĘ?!

Bardzo ten dział nam Cenzura okrawała, ale padł on dopiero z ustaniem wydawania wszystkich czasopism w grudniu 1981 roku. Ostatni zatrzymany tekst był następującym wierszykiem Tuwima z 1936 roku:

– „Biedny wilk! Czy słyszałeś!”
 – „Nie słyszałem. Powiedz.”
 – „Owce spisek uknuły, by zagryźć sąsiada!
 Więc ostrzyż kły, biedaczek, przeciw złości owiec!”
 – „Skąd wiesz o ich zamiarach?”
 – „Wilk mi opowiadał”.

Brojlery. To słowo jest czymś więcej niż tylko zwykłym terminem technicznym hodowli drobiu. To symbol naszych czasów. Czasów, w których, dzięki postępom nauki i techniki, zabiedzone, dziobiące tu i ówdzie po śmietnikach kury ustąpiły miejsca racjonalnie żywionym dostarczycielom wysokowartościowej masy pokarmowej, realizując w ten sposób odwieczne marzenie o powszechnej sytości. Nie możemy więc przejść obok brojlerów obojętnie. Musimy dać im sposobność swobodnego wypowiedzenia swoich poglądów, co też czynimy na łamach IBT.



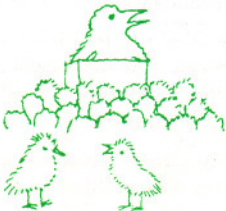
NIE WIEM, KTO
 MNIE STWORZYŁ.
 ALĘ ZNAM TAKICH,
 KTÓRYCH NA PEWNO
 STWORZYŁA
 EWOLUCJA

BROJLERNIE WŁASNOŚCIĄ BROJLERÓW

– zootechnicy to tylko wynajęci fachowcy: ktoś przecież musi nas karmić.

*

Do czego więc doszliśmy?
 Ludzie wierzący walczą z wolnością, a przyjaciele wolności atakują religię; wzniosłe i szlachetne umysły opowiadają się za niewolnictwem, a dusze niskie i służalcze za swobodą; prawi i światli obywatele są wrogami wszelkiego postępu, podczas gdy ludzie wyzbyci patriotyzmu głoszą się apostołami cywilizacji i oświecenia!
 de Tocqueville
 „O demokracji w Ameryce”



Czy wierzysz, że to dzięki niemu dostajemy we wtorki dodatek witaminowy?

*

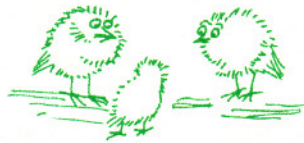
PRZYPADKOWA CZYTELNICZKA
 skarży się na brak pasty do zębów. A właściwie, to po co Ci zęby, miła Czytelniczko?

Młodzieńcze, polityka to nie są fakty, tylko to, co się o nich mówi.

*

GOSPODARKA:

Póty dzban wodę nosi, póki jest woda.



– Nie, drogi brojlerze. Odpowiedzialność ZA COŚ to anachronizm. Wy będziecie odpowiadać PRZED NAMI.

*

WYŻYWIENIE:

Na karku głowę masz, i nią się rządzić chcesz, A spróbuj, czy wyżywi się z twej głowy choćby wesz.

Bertolt Brecht



„Rzeczpospolita to postaw CZERWONEGO sukna, za które ciągną Szwedzi, Chmielnicki, Hyperborejczykowie, Tatarzy, elektor, i kto żyw naokoło. A my z księciem wojewodą wileńskim powiedzieliśmy sobie, że z TEGO sukna musi się i nam tyle zostać w rękę, aby na płaszcz wystarczyło; dlatego nie tylko nie przeszkadzamy ciągnąc, ale i sami ciągniemy.”
 – jak widać, nawet ksiądz Bogusław Radziwiłł obiecywał zachować socjalistyczny charakter Rzeczypospolitej.